

**Oświadczenie złożone
przez senatora Waldemara Krasnę
wspólnie z innymi senatorami
na 29. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 marca 2009 r.**

Dnia 8 marca 2009 r. zmarł Profesor Zbigniew Eugeniusz Religa. 13 marca pożegnaliśmy Pana Profesora na Wojskowych Powązkach w Warszawie z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego. W ostatniej drodze towarzyszyli Mu prezydent RP profesor Lech Kaczyński, marszałkowie Sejmu i Senatu, premier, parlamentarzyści wszystkich klubów, przedstawiciele wielu instytucji, lekarze, pielęgniarki, najbliższa rodzina, mieszkańcy rodzinnej gminy Wiskitki i wsi Miedniewice, przedstawiciele Zabrze, w którym otworzył szeroko drzwi nowoczesnej kardiologii, pacjenci i ich rodziny, tłumy warszawiaków i mieszkańców całej Polski.

Pożegnanie Profesora Zbigniewa Religi, kawalera Orderu Orła Białego i wielu innych najważniejszych odznaczeń, byłego ministra zdrowia w rządzie premiera Jarosława Kaczyńskiego, było serdecznym pożegnaniem człowieka, który przez całe swe pracowite życie budził szacunek i miłość pacjentów oraz ich rodzin. Przysłowiowa wręcz pracowitość, profesjonalizm i życzliwość dla ludzi stanowiły podstawowe cechy Jego postawy osobistej i zawodowej. Sukcesy w kardiologii otwierały Mu drogę do najwyższych awansów w medycynie.

Od 1990 r. był profesorem Śląskiej Akademii Medycznej. Był też kierownikiem Katedry i Kliniki Kardiologii w Zabrze, Kliniki Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. W 1995 r. prezydent RP nadał Mu tytuł profesora zwyczajnego. W 1991 r. profesor Religa powołał do życia, i został prezesem jej zarządu, Fundację Rozwoju Kardiologii, która zajęła się wdrażaniem do praktyki klinicznej najnowszych metod leczenia chorób serca, a także działalnością naukowo-badawczą. Profesor Religa pełnił funkcję konsultanta krajowego do spraw kardiologii, był rektorem Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, kierownikiem II Kliniki Kardiologii, a następnie dyrektorem Instytutu Kardiologii w Warszawie.

Swoją lekarską pracą uratował tysiące ludzkich istnień, dokonał przełomu w dziedzinie transplantacji. Prezydent Lech Kaczyński nazwał Profesora Zbigniewa Religę lekarzem ludzkich serc i człowiekiem o wielkim sercu.

Profesor Zbigniew Religa był także znanym i cenionym politykiem. W latach osiemdziesiątych zaangażował się w działalność Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Był senatorem trzeciej kadencji z ramienia Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform i piątej kadencji jako reprezentant Stronnictwa Ludowo-Konserwatywnego. W wyborach w 2005 r. kandydował na urząd prezydenta RP jako kandydat bezpartyjny. Mimo iż po wycofaniu się z wyborów poparł kandydata PO na urząd prezydenta, przyjął zaproszenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego do pełnienia funkcji ministra zdrowia w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a następnie Jarosława Kaczyńskiego. Jako minister zdrowia Profesor Zbigniew Religa odniósł sukces, przeprowadzając realną reformę służby zdrowia, wnosząc wiele spokoju i pokoju do polityki, idąc zawsze wybraną drogą i zachowując wierność swym zasadom.

W obliczu śmiertelnej choroby podjął decyzję, by pozostać na posterunku do końca, dopóki starczyło mu sił. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego była to wyjątkowa odwaga, a nawet heroizm wobec śmierci.

W wywiadzie dla „Dziennika” Zbigniew Religa stwierdził: „Moje przemyślenia są proste: nie ma człowieka, który by nie umarł. Łącznie z papieżem. Skoro jest to nieodwołalne i nieodwracalne, to nie ma się czego bać. Każdy musi umrzeć. Dla mnie śmierć jest niczym, śmierć jest snem. Tłumaczę to sobie jeszcze tak: miałem ukochane miejsce w świecie – Wyspy Zielonego Przylądka. Ukochane było dawno temu, kiedy nie było tam tych wszystkich hoteli, tłumy turystów, hucznych imprez, a ja mogłem łowić ryby. Ale mnie na tych Wyspach nie ma. Nie żyję tam, nie żyję i już. To samo dotyczy innych miejsc na świecie. I naturalną kolejną rzeczą kiedyś nie będzie mnie też tu”.

Profesor Religa pozostanie we wdzięcznej pamięci Polaków jako wspaniały człowiek, doskonały lekarz, wielki polityk.

W naszej pamięci pozostanie także Jego postać jako gościa Senatu (w grudniu 2008 r.), który pełniąc funkcję pełnomocnika prezydenta, mimo zmęczenia chorobą i złego samopoczucia na próżno oczekiwał i podnosił wysoko w górę dłoń, aby przemówić do Wysokiej Izby i prosić w imieniu pana prezydenta Le-

cha Kaczyńskiego o zgodę na referendum w sprawie komercjalizacji szpitali. Walczył do końca. Wierny Polsce, wierny Polakom, wierny do końca zasadom, których nigdy nie zdradził. Wielki człowiek i wielki Polak.

Cześć Jego pamięci! Niech odpoczywa w pokoju!

Waldemar Kraska
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Zdzisław Pupa
Krzysztof Majkowski
Grzegorz Wojciechowski
Norbert Krajczy
Stanisław Zając
Janina Fetlińska
Bronisław Korfanty
Stanisław Kogut
Wojciech Skurkiewicz
Piotr Kaleta
Władysław Dajczak
Zbigniew Cichoń